

Natalia Nykiel, NIECH PŁONIE

Wreszcie jesteś tu
Myślałam zwątpiłeś, że cię porwał tłum
Mówią straszną rzecz
Że chociaż tu jesteś ciągle patrzysz wstecz

Jak dzikie zwierzę na poboczu w noc
Na chwilę teraz proszę odwróć wzrok
Dobrze znam twój start
Ten konkretny dzień i na pościeli ślad

Nowych grzechów nie wymyślisz
Choćbyś nie wiem jak sam chciał
Dziś wystarczy jedna iskra
By nasz cały świat płonąć miał
Niech cię oślepi
Aż oczy same zamkną się
Pobiegiesz za szumem fal
Tętno gna jak opętane

Możesz zostać tu
Na horyzoncie wciąż nie widać snu
Zacznijmy jeszcze raz
Poproś tylko a zatrzymam dla nas czas

Jak dzikie zwierzę na poboczu w noc
Na chwilę teraz proszę odwróć wzrok
Dobrze znam twój start
Ten konkretny dzień i na pościeli ślad

Nowych grzechów nie wymyślisz
Choćbyś nie wiem jak sam chciał
Dziś wystarczy jedna iskra
By nasz cały świat płonąć miał
Niech cię oślepi
Aż oczy same zamkną się
Pobiegiesz za szumem fal
Tętno gna jak opętane

Nowych grzechów nie wymyślisz
Choćbyś nie wiem jak sam chciał
Dziś wystarczy jedna iskra
By nasz cały świat płonąć miał
Niech cię oślepi
Aż oczy same zamkną się
Pobiegiesz za szumem fal
Tętno gna jak opętane